

NSZZ

Solidarność

REGION
PODLASKI



BIULETYN INFORMACYJNY NR 34 ● 31.01.2011

Dziękujemy za decyzję o betyfikacji!



Jego Świątobliwość
Benedykt XVI
Watykan

Wasza Świątobliwość,

Z wielką radością przyjęliśmy decyzję, ogłaszającą dekret beatyfikacyjny Sługi Bożego Jana Pawła II.

Wielki poprzednik Waszej Świątobliwości wielokrotnie wypowiadał się na temat roli i zadań związków zawodowych, w tym NSZZ „Solidarność”. Jan Paweł II interesował się, do końca swoich dni, tym wszystkim, co towarzyszyło naszemu Związkowi, począwszy od momentu powstania „Solidarności”, poprzez okres dramatycznych wydarzeń stanu wojennego i wspólnych, pielgrzymkowych spotkań.

Śługa Boży Jan Paweł II interesował się „Solidarnością”, nie tylko jako papież wywodzący się z Polski, ale przede wszystkim, Jego uznanie dla niezależnego samorządnego związku zawodowego „Solidarność” wynikało z tego, że na pierwszym miejscu stawialiśmy człowieka upodmiatawając go w chrześcijańskim wymiarze. Ten przejaw nowej kultury ducha pozwalał nam stworzyć dziejowe praxis, prowadzące do pokonania systemu totalitarnego bez przemocy.

Umiłowany Ojcze Świąty,

Decyzja Waszej Świątobliwości, wynosząca na ołtarze Sługę Bożego Jana Pawła II, staje się dla członków NSZZ „Solidarność” wyzwaniem do głębokiej refleksji nad tym wszystkim, co pozostawił dla nas Jan Paweł II.

Wyznaczenie daty 1 maja na beatyfikację, powoduje, że kierujemy nasze myśli w stronę encykliki *Laborem exercens*, która pierwotnie miała ukazać się w maju 1981 r. Niestety, zamach na papieża Jana Pawła II, dokonany 30 lat temu odłożył w czasie opublikowanie tej encykliki. Dzisiaj, w obliczu, tak ważnego dla katolików i chrześcijan wydarzenia, pragnę zapewnić Waszą Świątobliwość, że wskazówki płynące z tej encykliki będą drogowskazem dla naszej codziennej działalności.

Na koniec proszę, w imieniu członków NSZZ „Solidarność”, o Twoje Apostolskie błogosławieństwo, byśmy umieli budować wspólnotę ducha, opartą na fundamencie wiary chrześcijańskiej, godnej swej ponad dwutysięcznej tradycji.

Z synowskim oddaniem

Piotr Duda

*Przewodniczący Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”*

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Piłsudskiego 25
tel. 508-146-327
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3 Maja 24
tel. 508-146-384
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 508-146-367
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Armii Krajowej 1
tel. 508-146-393
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel. 508-146-439
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
ul. Strażacka 6
tel. 508-146-291
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 508-146-308
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach
19-100 Mońki
al. Niepodległości 11b/1
tel. 508-146-274
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia P.P. 4
tel. 508-146-582
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 508-146-583
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
Rynek Zygmunta Augusta 9
tel. 508-146-584

**Konto ZR Podlaskiego
BGŻ SA O/Białystok
9120300045110000000731690**

Z PRAC ZARZĄDU REGIONU

**Stanowisko
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”
ws. planów ograniczenia inwestycji
drogowych w województwie podlaskim
przez koalicję rządową PO-PSL**

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” zdecydowanie sprzeciwia się założeniom rządowego projektu Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015, który ogranicza rozbudowę dróg S8 na odcinku Wyszaków - Białystok zwanej „drogą śmierci” oraz dróg S19.

Rząd Donalda Tuska oraz koalicja rządząca PO-PSL planuje drastycznie ograniczyć inwestycje drogowe na ścianie wschodniej, co przyczyni się do dalszej degradacji i wstrzymania rozwoju województwa podlaskiego. Politycy PO-PSL z Podlasia okazali się

nieskuteczni w walce o interesy mieszkańców naszego województwa. Skoncentrowani wyłącznie na uprawianiu politycznego pijaru chętnie przed kamerami manifestują swoje niezadowolenie, co wprost uwłacza mianu polityka partii rządzącej. Nic nie znaczący w strukturach rządowych, ich protest, kompromituje ich, ale także rozczarowuje wyborców, którzy oddali na nich swoje głosy.

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko uprawianiu takiej polityki i proponuje bardziej skuteczne działania. Zarząd Regionu był przekonany, iż wizyta Marszałka Sejmu, związana z „zatroskaniem” o los Zarządu Województwa Podlaskiego, przyniesie również pozytywne rozwiązanie związane z odblokowaniem środków finansowych na budowę dróg w naszym regionie.

Białystok, dn. 17.01.2011 r.

**Stanowisko
Prezydium Zarządu Regionu
Podlaskiego NSZZ „Solidarność”
ws. nadania przez Prezydenta RP
Bronisława Komorowskiego Krzyża
Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski
byłemu białostockiemu prokuratorowi
z okresu stanu wojennego**

Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” wyraża sprzeciw i zaniepokojenie wobec polityki orderowej Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, który po raz kolejny deprecjonuje wysokie polskie odznaczenia, przyznając je osobom niegodnym, ale także w przeszłości działającym przeciwko niepodległemu bytu Państwa Polskiego.

Ostatnim tego przykładem jest uhonorowanie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski byłego białostockiego prokuratora, który w czasie stanu wojennego oskarżał działaczy opozycyjnych w procesach politycznych. Jest to o tyle niezrozumiałe, a zarazem znamienne, że Prezydent niepodległej Rzeczypospolitej odznacza byłych przedstawicieli aparatu przemocy i terroru, działających na usługach komunistycznej władzy, stawiając ich i w równym rzędzie z ich ofiarami.

Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” apeluje do Pana Prezydenta Bronisława Komorowskiego o jak najszybsze cofnięcie tej hańbiącej poczucie sprawiedliwości i polskiej racji stanu decyzji.

Białystok, dn. 3.02.2011 r.

Komunikat

Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” informuje, iż w dniu 24.02.2011 roku o godz. 18.00 w kościele pod wezwaniem Ducha Świętego przy ul. Sybiraków, zostanie odprawiona Msza Święta w dwunastą rocznicę śmierci śp. ks. Stanisława Andrukiewicza – kapelana NSZZ „Solidarność”.

Przypominamy także o tradycyjnych dorocznych obchodach Patronalnego Święta Metropolii Białostockiej, które odbędą się w dniu 4 marca 2011 roku o godz. 18.00 w kościele pw. Świętego Kazimierza Królewicza ul. Św. Kazimierza 2 w Białymstoku.

Na uroczystości zapraszamy członków Związku, a w szczególności poczty sztandarowe.

Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

Komisja Krajowa obradowała w Katowicach

Wnioski do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności dwóch ustaw z Konstytucją, stanowisko w sprawie zmian w systemie ubezpieczeń społecznych oraz sytuacji w kraju – to najważniejsze efekty dwudniowego posiedzenia Komisji Krajowej w Katowicach.

Członkowie KK jednogłośnie zdecydowali o wystosowaniu wniosku do TK o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 130 § 21 Kodeksu pracy. Wątpliwy przepis został wprowadzony przy okazji ustawy przywracającej wolne w Święto Trzech Króli. Przewiduje on, że jeżeli zgodnie z przyjętym rozkładem czasu pracy święto przypada w dniu wolnym od pracy, wynikającym z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, to nie obniża ono wymiaru czasu pracy. W praktyce oznaczać to będzie, że pracodawcy nie będą zobowiązani do udzielania pracownikom w danym okresie rozliczeniowym dni wolnych, w zamian za święto przypadające w dzień wolny od pracy w związku z pięciodniowym tygodniem pracy. W efekcie pracownicy ci będą musieli odpracować święto w innym dniu, np. w sobotę. W innej sytuacji będą natomiast pracownicy

pracujący niezmiennie od poniedziałku do piątku i mający wolne w sobotę i niedzielę (np. pracownicy biurowi). Skarżony przepis łamie więc konstytucyjną zasadę równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP).

Zdaniem autorów przepis ten naruszył również istotę prawa pracownika do określonych w ustawie dni wolnych od pracy, wyrażonego w art. 66 ust. 2 Konstytucji RP. Do Trybunału Konstytucyjnego trafi również wniosek Solidarności o zbadanie zgodności z Konstytucją niektórych zapisów ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Solidarność kwestionuje przede wszystkim wydłużenie normy czasu pracy dla pracowników z orzeczonym znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności do 8 godzin na dobę oraz 40 godzin tygodniowo. Podczas obrad Komisji Krajowej w Katowicach ustalono, że po powstaniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej i przygotowaniu przez niego projektu ustawy o podniesieniu płacy minimalnej, związek włączy się w zbieranie podpisów pod projektem, udzieli też Komitetowi pomocy organizacyjnej i eksperckiej.

– Podczas wielu spotkań z pracownikami w różnych zakładach w kraju słyszę, że

odgórne podniesienie płacy minimalnej jest dla nich jedyną szansą na większe zarobki, bo pracodawcy nie chcą słyszeć o podwyżkach. Solidarność nie może na takie apele pozostać głucha – podkreślał przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda. Związkowcy przyjęli też stanowisko w sprawie sytuacji w kraju. Podkreślono w nim, że działania rządu zmierzające do zmniejszenia skutków kryzysu gospodarczego okazały się wysoce nieskuteczne. Członkowie Komisji Krajowej wezwali rząd m.in. do usprawnienia i poprawy dostępności obywateli do usług publicznych, rzeczywistej ochrony najuboższych przed skutkami wzrostu kosztów utrzymania oraz ochrony miejsc pracy. Komisja Krajowa przyjęła też stanowisko w sprawie zmian w systemie ubezpieczeń społecznych. Rządowe propozycje oceniono negatywnie. Uznano, że mają służyć „doraźnemu zabezpieczeniu potrzeb budżetu państwa, kosztem składek emerytalnych milionów Polaków, zaniedbując równocześnie działania na rzecz poprawy funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych”. Przedstawione propozycje nie uwzględniają nieuchronnych zmian w strukturze demograficznej, a ich efektem będzie nadmierny wpływ polityczny na system emerytalny. ■

Stanowisko KK nr 2/11 ws. działań Rządu RP w celu poprawy warunków funkcjonowania kolejnictwa

W związku z aktualną sytuacją na kolei Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” domaga się od Rządu RP zdecydowanych działań, zmierzających do poprawy warunków funkcjonowania kolejnictwa w naszym kraju, m.in. poprzez:

1. Opracowanie rządowego programu inwestycji taborowych, pozwalającego na zastąpienie wyeksploatowanych wagonów, nowoczesnymi składami pasażerskimi.

2. Zwiększenie finansowania PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. umożliwiające pełne wykorzystanie środków Unii Europejskiej (tzw. wkład własny) na modernizację infrastruktury kolejowej.

3. Przejęcie przez państwo utrzymania drogi kolejowej (tory, rozjazdy, urządzenia związane z ich eksploatacją) tak jak ma to miejsce w przypadku dróg dla ruchu kołowego, co poprawi parametry techniczne, a w konsekwencji skróci czas przejazdów i podniesie atrakcyjność podróżowania koleją.

4. Zmianę w stosownych ustawach wzmacniającą uprawnienia regulacyjne Urzędu Transportu Kolejowego, co poprawi koordynację w działaniach pomiędzy przewoźnikami kolejowymi i spowoduje usprawnienie obsługi pasażerów.

5. Oddłużenie PKP S.A. z historycznych długów powstałych na mocy zapisów ustawy o PKP (restrukturyzacja PKP z kredytów i obligacji gwarantowanych przez Skarb Państwa), co poprawi zarządzanie nieruchomościami i odblokuje proces przekazywania niezbędnego majątku do spółek zależnych od PKP S.A.

6. Pełne dofinansowanie do przewozów pasażerskich w ruchu międzynarodowym i międzywojewódzkim.

7. Dotrzymanie wszystkich zobowiązań, wobec wydzielonej z Grupy PKP, Spółki Przewozy Regionalne.

Stanowisko KK nr 3/11 ws. proponowanych zmian w systemie ubezpieczeń społecznych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” ocenia negatywnie zaproponowane przez

Rząd RP zmiany w sposobie lokowania składki emerytalnej w systemie ubezpieczeń społecznych. Uważamy, że mają one służyć doraźnemu zabezpieczeniu potrzeb budżetu państwa, kosztem składek emerytalnych milionów Polaków, zaniedbując równocześnie działania na rzecz poprawy funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych.

Przedstawione propozycje nie uwzględniają nieuchronnych zmian w strukturze demograficznej, a ich efektem będzie nadmierny wpływ polityczny na system emerytalny.

Nasze wątpliwości budzą też mało wiarygodne obietnice utrzymania dziedziczenia środków przekazywanych po zmianach w systemie ubezpieczeń społecznych na specjalne indywidualne konto w ZUS-ie. Potęguje je fakt, że warunkuje się to niewliczaniem tych środków do jawnego długu publicznego.

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność nie zgadza się na jednokierunkowe zmiany, ograniczone w swym zasięgu do korekty w części lokowania składki przy jednoczesnym

Ciąg dalszy na str. 4

Ciąg dalszy ze str. 3

pozostawieniu modelu ustalania świadczeń w oparciu o zdefiniowaną składkę. Domagamy się szerokiej i kompleksowej debaty społecznej na temat funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych, która powinna rozpocząć się od jego oceny, wskazania perspektyw i wypracowania szerokiego poparcia dla ewentualnych zmian.

Stanowisko KK nr 4/11 ws. bieżącej sytuacji w kraju

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża sprzeciw wobec tzw. oszczędnościowych działań Rządu, pogłębiających rozwarstwienie społeczne. Utrzymanie wzrostu gospodarczego powinno polegać na inwestowaniu w człowieka, ochronie istniejących i tworzeniu nowych, lepiej opłacanych miejsc pracy zgodnie ze strategią lizbońską, wzmocnieniu inwestycji zmierzających do pełnego wykorzystania funduszy europejskich umożliwiających rozwój gospodarki. Za pozorne uważamy oszczędności wynikające ze złe przygotowanej restrukturyzacji i prywatyzacji usług publicznych. Skutkiem tego jest coraz większa ilość zadań, za którymi nie idą środki finansowe, przenoszonych na samorządy. Coraz wyższe koszty utrzymania spowodowane podwyżkami VAT oraz wzrostem cen energii elektrycznej i ciepła, chaos i kryzys na kolei, coraz trudniejszy dostęp do usług medycznych, ograniczanie dostępności do usług pocztowych – to fakty rzutu-jące na codzienne życie milionów Polaków. Działania Rządu RP zmierzające do zmniejszenia skutków kryzysu gospodarczego okazały się wysoce nieskuteczne. Zamiast mądrych decyzji, które chroniłby miejsca pracy, minimalizowały bezrobocie oraz osłaniały strategiczne dla gospodarki sektory przemysłowe, jedynym ratunkiem stało się sięganie do kieszeni obywateli.

W związku z tym, stanowczo domagamy się pilnego podjęcia działań zmierzających do:

- ochrony miejsc pracy także poprzez świadomą politykę przemysłową, regionalną i spójności państwa,
- usprawnienia i poprawy dostępności obywateli do usług publicznych,
- rzeczywistej ochrony najuboższych przed skutkami wzrostu kosztów utrzymania,
- stabilizacji systemu ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych.

Stanowisko Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” w sprawie kruczaty polityków i pracodawców przeciwko związkom zawodowym

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 12 zapewnia obywatelom RP wolność zrzeszania się, a tym samym wolność zrzeszania się w związkach zawodowych. Wielu pracodawców, mając za nic Konstytucję RP jak i prawa w niej obowiązujące, szykanuje członków związków zawodowych a działaczy tych związków, pomimo ich prawnej ochrony, wyrzuca na bruk, wysyłając za nimi czarne listy, które uniemożliwiają im podjęcie pracy. Od chwili objęcia władzy w Polsce przez koalicję PO-PSL ta prowadzona przez polityków i pracodawców swoista kruczata antyzwiązkowa znacząco przybrała na sile. Niestety, do tej niebywałej nagonki na członków związków zawodowych i braku poszanowania prawa wpisuje się również polski wymiar sprawiedliwości. Państwowa Inspekcja Pracy w sprawach szykanowania związkowców jest bezradna. Prokuratura w sprawach łamania praw pracowniczych i związkowych najczęściej

umarza postępowania, a sądy wydając wyroki przywrócenia do pracy, nie potrafią tych wyroków wyegzekwować. Wielu inwestorów zagranicznych, którzy w swoich krajach nie odważyliby się na łamanie praw człowieka, a tym samym praw do wolnego zrzeszania się w związkach zawodowych, w Polsce czyni to bardzo często, ponieważ przykłady braku egzekwowania prawa ich rozzuchwala. Pracownik – członek związku zawodowego traktowany jest przez nich jak osoba drugiej kategorii. Sprawa jest na tyle poważna i tak nabrzmiała, że zwracamy się do wszystkich klubów parlamentarnych w polskim sejmie o sejmową debatę w tej sprawie. Debatę ta musi odbyć się w obecności i z udziałem związków zawodowych. Domagamy się debaty w sejmie nie tylko jako związkowcy, ale przede wszystkim jako Polacy, w stosunku do których łamane są prawa człowieka. Domagamy się debaty na temat łamania praw człowieka, w tym praw do wolnego zrzeszania się w związkach zawodowych.

**W imieniu Rady Sekretariatu Górnictwa
i Energetyki NSZZ „S”
Kazimierz Grajcarek**

Komunikat Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność” ws. przekazania środków przeznaczonych na inwestycje w infrastrukturę kolejową na budowę dróg

25 stycznia 2011 r. Rząd RP, 4,3 mld euro otrzymanych od Unii Europejskiej na inwestycje kolejowe przeznaczył na drogi. Sekcja Krajowa Kolejarzy NSZZ „Solidarność” z oburzeniem przyjęła tę wiadomość. Kolejarze, a wraz z nimi klienci kolei, po raz kolejny zostali oszukani przez Rząd RP. Jeszcze nie tak dawno, po grudniowej wpadce rozkładowej, obiecano nam kompleksowe rozwiązania dla kolei. I po raz kolejny skończyło się tylko na obietnicach i kosmetycznych zmianach personalnych. Zostaliśmy po raz kolejny oszukani. Infrastruktura kolejowa ulega degradacji.

Panie Ministrze, co z Pańskim hasłem „Kolej na kolej, Głupcze!!!”. Jak to hasło interpretować? Czyżby po likwidacji cementowni, cukrowni i hut, przyszła kolej na kolej? Wielokrotnie przypominaliśmy i żądaliśmy równych szans, czyli zrównoważonego rozwoju transportu drogowego i kolejowego, ale Rząd RP w dalszym ciągu nic w tym kierunku nie robi. Ostatnie pieniądze przekazał na inny cel. Nie trudno przewidzieć, jaka będzie motywacja tej decyzji: „Kolej nie umiała wykorzystać

funduszy”. Nikt jednak nie mówi o tym, że chcąc skorzystać z funduszy unijnych, potrzebne są środki własne. A tych dla kolei nie ma. Ostatnia linia kolejowa w Polsce została wybudowana 23 lata temu. Po torach jeżdżą głównie wysłużone kilkudziesięcioletnie wagony. Zapaść technologiczna sprawia, że z roku na rok wydłuża się czas jazdy pociągiem na poszczególnych trasach. Z niepokojem myślimy o bezpieczeństwie naszych pasażerów i powierzanych nam towarów. Od samych zmian personalnych nie uzdrowi się polskiej kolei, a Rząd RP – jak widać – niewiele robi, by coś zmienić, wręcz przeciwnie przygląda się upadkowi kolei. W związku z powyższym Sekcja Krajowa Kolejarzy NSZZ „Solidarność” wspólnie z innymi związkami zawodowymi rozpoczyna akcję informującą społeczeństwo o prawdziwych przyczynach upadku kolei. Zaczniemy od kampanii ulotkowej i wieców. Czy skończymy na strajku generalnym – to zależy od Rządu RP. Jesteśmy gotowi do rozmów. Pozorowany dialog uprawiany przez Rząd RP nigdzie nas nie zaprowadzi. Przeszedł najwyższy czas podjęcia zdecydowanych działań, aby nie dopuścić do zagłady polskiej kolei.

**Stanisław Kokot
Rzecznik Prasowy Sekcji Krajowej
Kolejarzy NSZZ „Solidarność”**

Nowe władze w Europejskim Centrum Pytań Pracowniczych



Z wielką satysfakcją i przyjemnością, informujemy, że dnia 17 grudnia 2010 roku, Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” a zarazem członek Komisji Krajowej NSZZ Solidarność” kol. Józef Mozolewski wybrany został na funkcję Wiceprzewodniczącego EZA - Europejskie Centrum Pytań Pracowniczych.

EZA jest organizacją, podkreślającą znaczenie wartości chrześcijańskich, którą tworzy ponad 60 organizacji pracowniczych z 20 różnych krajów. Członkami EZA są centra szkoleniowe związków zawodowych, społeczno-politycznych i społeczno-kulturalnych organizacji pracowników a także ośrodki badawcze, zajmujące się problemami pracowniczymi. EZA ma ponadto partnerów w całej Europie i utrzymuje relacje z organizacjami pracowniczymi z Ameryki Centralnej i Południowej oraz z Afryki.

Dwa główne cele EZA to:

1. Promocja dialogu społecznego i dyskusja na poziomie europejskim na temat wyzwań społecznych.

2. Promocja rozwoju socjalnego, gospodarczego i kulturowego społeczeństwa.

W kontekście swoich celów EZA czuje się zobowiązana do uczestniczenia w rozwiązywaniu problemów społecznych i dotyczących pracowników. Ponadto w Europie gdzie postępuje rozwarstwienie społeczne, EZA jest zobowiązana pomagać osobom w gorszej sytuacji socjalnej. EZA uważa, iż edukacja może prowadzić do poprawy integracji społecznej. Działalność EZA jest wspierana przez Komisję Europejską.

Wspólnie do sukcesu



POLMOS Białystok S.A. to dla Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” zakład pracy o szczególnym znaczeniu, zalicza się bowiem do dużych przedsiębiorstw z wysokim procentem uzwiązkowienia, sięgającym około 60 procent. Członkowie naszego Związku są wiodącą organizacją związkową w całej grupie CEDC a także pełnią kierownicze funkcję w swojej sekcji branżowej. Procesy prywatyzacyjne spółki POLMOS Białystok S.A. spowodowały, że wchodzi ona teraz w skład grupy kapitałowej, która zajmuje czołowe pozycje na światowych rynkach producentów i importerów alkoholi. Kierownictwo firmy stawia wysokie wymagania wobec zatrudnionych w nim pracowników, zwracając uwagę na najwyższe standardy pracy, jak i relacje pracodawca – pracownik. NSZZ „Solidarność” w POLMOS-ie jest nowoczesnym i profesjonalnym związkiem zawodowym, który stara się sprostać oczekiwaniom swoich członków i dba o ich interesy pracownicze. Egzekwuje na bieżąco zapisy Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy i Pakietu Socjalnego, oraz prowadzi negocjacje płacowe w zmieniającej się sytuacji gospodarczej i ekonomicznej spółki. Pracownicy i negocjatorzy z Zarządu Regionu służą na bieżąco swoją pomocą w sytuacjach wymagających profesjonalnego doradztwa i pomocy prawnej w rozwiązywaniu konfliktów i sporów zbiorowych wynikających ze zmieniającej się dynamicznie sytuacji rynkowej spółki i jej otoczenia finansowego.

Szanowny Panie Przewodniczący!

Wraz z życzeniami wszystkiego najlepszego w Nowym Roku dla Pana oraz wszystkich pracowników Zarządu Regionu Podlaskiego, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy POLMOS Białystok S.A. w imieniu członków Organizacji Zakładowej, pragnie gorąco podziękować za pomoc udzieloną nam w minionym roku.

W rozwiązywaniu problemów związanych z relacjami z naszym pracodawcą szczególnie cenny okazał się wkład Biura Prawnego, bez pomocy którego nasze słuszne racje nie znalazłyby zrozumienia u pracodawcy, a spór zbiorowy mógłby nie zaowocować sukcesem, jakim było przywrócenie nam wcześniej odebranej premii.

Składając na Pana ręce podziękowania, wyrażamy również nadzieję, iż w nowym roku Biuro prawne nie będzie przez nas angażowane w tak dużym stopniu, jak to miało miejsce w roku ubiegłym. Nie mniej jednak, mając na uwadze niepokojącą tendencję do ignorowania roli Związku jako partnera społecznego oraz lekceważenia Prawa Pracy przez naszego pracodawcę, liczymy na równie profesjonalne wsparcie Biura prawnego w wykonywaniu naszych statutowych obowiązków w roku przyszłym.

Z poważaniem
Przewodniczący KZ NSZZ „S”
przy POLMOS Białystok S.A.
Bogdan Filipczuk

Już ponad 150 tysięcy członków NSZZ „Solidarność”
ma Kartę GROSİK

A TY ?

TWOJA KARTA
GROSİK
Solidarność

Mając Kartę GROSİK możesz korzystać
z atrakcyjnych zniżek w wielu placówkach handlowych
w swoim Regionie i nie tylko!

Chcesz mieć Kartę Grosik?
Zgłoś się do Swojej Organizacji Związkowej
bądź wejdź na www.solkarta.pl

Napisz na grosik@karta.pl lub zadzwoń (22) 338-42-69
a na pewno dostaniesz ją wkrótce!



Solarna Sp. z o.o.
ul. Róża Farnowska 21
01-611 Łódź
www.solkarta.pl

tel. (22) 338-42-69
fax. (22) 338-16-10
solkarta@karta.pl
grosik@karta.pl

Skonkretnijmy nasze działania!

(MM)

22 rocznica śmierci ks. Stanisława Suchowolca



W Białymstoku uczczono w dniu 30 stycznia br. pamięć księdza Stanisława Suchowolca, kapelana NSZZ „Solidarność”, który 22 lata temu zginął w wyniku zbrodniczego podpalenia jego plebanii. Sprawców nie udało się ustalić do dziś. Próbuje to zrobić pion śledczy IPN.

W parafii Niepokalanego Serca Maryi w białostockich Dojlidach, gdzie przed laty ksiądz Suchowolec pracował i gdzie w pożarze plebanii zginął, odprawiona została okolicznościowa msza św. Wzięli w niej udział przedstawiciele „Solidarności”, władz oraz liczne poczty sztandarowe. Na grobie duchownego, który znajduje się przy kościele, złożono kwiaty i zapalono znicze. Ksiądz Stanisław Suchowolec zginął w nocy z 29 na 30 stycznia 1989 roku. Miał 31 lat. Pierwsze śledztwo w sprawie okoliczności jego śmierci zakończyło się ustaleniem, że przyczyną pożaru plebanii był zepsuty grzejnik elektryczny; zostało więc umorzono. W śledztwie pominięto jednak całkowicie wątek polityczny i fakt, że miały miejsce liczne groźby pod adresem duchownego ze względu na jego działalność w ówczesnej opozycji, a nim samym interesowała się SB. Podjęto je jednak dwa lata później, po zapoznaniu się z ustaleniami sejmowej komisji nadzwyczajnej do zbadania działalności MSW. W nowym postępowaniu uzyskano ekspertyzy biegłych, którzy stwierdzili jednoznacznie, że przyczyną pożaru było podpalenie. Wtedy pojawiły się też ponownie przypuszczenia, że ksiądz mógł zginąć

w wyniku zamachu na jego życie zaplanowanego przez SB. Ponieważ sprawców nie udało się ustalić, w sierpniu 1993 roku postępowanie ponownie umorzono. Nie można było wtedy jednak dotrzeć do utajnionych akt SB. W listopadzie 1995 r. pełnomocnik matki księdza wystąpił do białostockiej prokuratury o odtajnienie akt SB z zasobów dawnego MSW. Prokurator badał je do kwietnia 1997 r., nie znalazł jednak dowodów, które pozwoliłyby jeszcze raz wsząć śledztwo. Teraz sprawę bada IPN, już w ramach większego śledztwa dotyczącego zbrodniczych struktur w dawnym MSW w latach 1956-89, które mają na koncie m.in. zamachy na duchownych i działaczy opozycji. Jak poinformował PAP Piotr Dąbrowski, naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie, w ramach tego śledztwa śledczy wciąż wyjaśniają okoliczności śmierci ks. Suchowolca. „W toku prowadzonego śledztwa zarządzone zostały kwerendy archiwalne, poddawane są oględzinom, liczone w metrach bieżących, materiały archiwalne oraz przesłuchiwanie są świadkowie” - dodał Dąbrowski. Przed zakończeniem postępowania, IPN nie chce jednak ujawniać rezultatów tych działań, tłumacząc się dobrem śledztwa. Naczelnik Dąbrowski dodał jedynie, że wątek dotyczący księdza Suchowolca powinien być zakończony w tym roku. Instytut przygotowuje książkę „Księża niezłomni”. Publikacja jest w ostatecznej redakcji, powinna ukazać się w ciągu kilku tygodni. Znajdzie się w niej również część poświęcona Stanisławowi Suchowolcowi. Autorem artykułu o księdzu Suchowolcu jest dr Krzysztof Sychowicz z oddziału IPN w Białymstoku. W publikacji „Przyjaciel Sługi Bożego (ks. Stanisław Suchowolec 1958-1989)”, Sychowicz przypomina m.in., że Suchowolec przyjaźnił się z księdzem Jerzym Popiełuszką, a po jego śmierci z rąk SB, najpierw w Suchowoli, a potem w Białymstoku, odprawiał msze w intencji ojczyzny i beatyfikacji ks. Jerzego. Píše też m.in. o akcji oszczerstw i pomówień prowadzonej wobec niego przez SB, a także o fizycznych atakach na duchownego. Opisuje też przebieg śledztw prowadzonych po jego śmierci.

Za „Gazetą Współczesną”

Smoleński pomnik w Białymstoku



W Białymstoku w dniu 16 .01.br. uroczystie poświęcono pomnik-tablicę ku czci ofiar katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 roku.

Pomnik znajduje się przy kościele Św. Rocha; powstał z inicjatywy proboszcza tej parafii i społecznego komitetu. Uroczystej mszy św. przewodniczył metropolita białostocki abp Edward Ozorowski. Wzięli w niej udział przedstawiciele rodzin ofiar katastrofy, m.in. rodzina Krzysztofa Putry z Białegostoku, wdowa po Przemysławie Gosiewskim - Beata Gosiewska, współpracownik prezydenta Lecha Kaczyńskiego - minister Jacek Sasin, politycy PiS wraz z szefem klubu PiS Mariuszem Błaszczakiem, parlamentarzyści PO, przedstawiciele władz miasta i województwa. Obecny na uroczystościach był też Piotr Duda Przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Przed nabożeństwem odczytano imiona i nazwiska wszystkich zmarłych w katastrofie. W wypadku zginęło 96 osób, wśród nich prezydent RP Lech Kaczyński i jego żona Maria. Z regionem podlaskim związane były 4 ofiary katastrofy: urodzony w Białymstoku, honorowy obywatel miasta, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, Krzysztof Putra, zwierzchnik prawosławnego ordynariatu WP abp Miron Chodakowski oraz stewardessa Justyna Moniuszko. Pomnik, który ma formę dużej tablicy, powstał ze składek społecznych. Jego autorem jest architekt Andrzej Chwalibóg. Komitet budowy, skupiający przedstawicieli różnych środowisk, m.in. Akcji Katolickiej, powstał, by - jak pod-

kreślają inicjatorzy budowy – „stworzyć materialny kształt upamiętnienia i hołdu” wobec „patriotycznej postawy” ofiar katastrofy. Biskup drohiczyński Antoni Dydycz powiedział w kazaniu, że „pod Smoleńskiem Polska otrzymała kolejny kompas, zachętę do pamięci i duchowe wsparcie”. „Tego zapomnieć się nie da. O tym zapomnieć nie można, tego też nie wolno z naszej pamięci usunąć” - mówił. Podkreślił, że ofiary wydarzenia z 10 kwietnia „były na służbie Rzeczypospolitej”, leciały do Katynia - miejsca mordu tysięcy ludzi, gdzie przez całe lata nie można było ustawić krzyża - w trosce o pamięć historyczną i po to, by dać świadectwo najważniejszym zasadom, dzięki którym nie zginął nasz kraj. „Panie prezydencie, drodzy rodacy, współmęczennicy. Przepraszamy was, żeśmy nie zabezpieczyli wam tej podróży. Ale jedno chcemy wam przyobiecać, że pamięć o was zabierzemy ze sobą jako najcenniejszy dar, a zarazem pamiętkę. Będziemy ją nieść w przyszłość, będziemy ją przekazywać następnym pokoleniom bez względu na to, ile to nas będzie kosztowało” - mówił. Po mszy Jacek Sasin odczytał przesłanie od prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Prezes PiS napisał w nim m.in., że prawda, o którą dziś muszą walczyć Polacy, „ma na imię Smoleńsk”. „Dlatego też ten białostocki pomnik jest niezmiernie ważnym znakiem tej walki. Jest znaczącym wołaniem o prawdę” - napisał Jarosław Kaczyński; podziękował komitetowi za wzniesienie pomnika, „symbolu pamięci i walki o prawdę”. Po uroczystości część uczestników uniosła w górę tablice z napisem „Smoleńsk - chcemy prawdy” w językach: polskim, rosyjskim i angielskim.



Wyjazd na beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II



Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” organizuje pielgrzymkę z okazji Beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II, która odbędzie się w Rzymie w dniu 1 maja 2011 r. Wyjazd jest organizowany za pośrednictwem Biura Podróży, które będzie odpowiedzialne za całość przedsięwzięcia (przejazd, noclegi, ubezpieczenia itp.).

Planowany wyjazd w dniu **29 kwietnia**, a powrót w dniu **3 maja 2011 r.** Koszt wyjazdu podany przez Biuro Podróży - **1.150 zł**, do tego należy doliczyć inne koszty wyjazdu takie jak bilety komunikacji miejskiej w Rzymie oraz pozostałe koszty własne.

Organizacja tego przedsięwzięcia będzie możliwa po zgłoszeniu się odpowiedniej liczby uczestników.

Zapisy proszę kierować do **Pani Joanny Kraszewskiej - tel. 85 748 11 05** lub **e-mail: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl** w terminie **do 14 lutego 2011 r.** wraz z **zaliczką w wysokości 400 zł** płatną w kasie Zarządu Regionu lub na konto Zarządu Regionu nr 91 2030 0045 1110 0000 0073 1690 z dopiskiem „Beatyfikacja”.

Dodatkowe pytanie można kierować także do **Wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu Eugeniusza Formejstra - tel. 600 947 038.**

Ramowy program pielgrzymki:

1 dzień - 29.04. - W godzinach popołudniowych wyjazd autokarów z Białegostoku. Przejazd nocny przez Czechy i Austrie do Włoch.

2 dzień - 30.04. - Przejazd do Włoch. W godzinach popołudniowych przyjazd do hotelu w okolicach Florencji. Obiadokolacja. Około 10 godzin odpoczynku w hotelu.

3 dzień - 31-1.05. W godzinach nocnych wyjazd do Rzymu. Przyjazd autokaru na przedmieścia Rzymu, do Watykanu dostaniemy się komunikacją miejską. Udział w uroczystościach beatyfikacyjnych. Wieczorem wyjazd w drogę powrotną do hotelu. Zakwaterowanie, nocleg.

4 dzień - 02.05. - Po śniadaniu wyjazd w drogę powrotną do Polski.

5 dzień - 03.05. - Powrót do Białegostoku.

Cena zawiera:

- przejazd autokarem klasy LUX (klimatyzacja, barek toaleta),
- dwa noclegi w hotelu w okolicach Florencji,
- 1 obiadokolacja, 1 śniadanie w hotelu, pakiet suchego prowiantu na 1.05,
- ubezpieczenie KL, NNW.

**Pan Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
Bronisław Komorowski**

List otwarty

Panie prezydencie. W dniu 24 stycznia 2011 roku odznaczył Pan sędziego Zbigniewa Pannerta Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi położone w służbie państwu i społeczeństwu, a zwłaszcza za wybitne zasługi w działalności publicznej na rzecz sądownictwa podejmowane z pożytkiem dla kraju i społeczeństwa.

Zbigniew Pannert w okresie stanu wojennego był prokuratorem usłużnym wobec władz komunistycznych. To na podstawie przygotowanych przez niego aktów oskarżenia skazano dwóch działaczy „Solidarności” – Lecha Kraszewskiego i Ryszarda Szczęsnego. Lech Kraszewski stając w obronie aresztowanych 24 grudnia 1981 roku kolegów Roberta Łepickiego, Edwarda

Łepickiego, Mariana Mnicha i Jana Olewicza odręcznie napisał ulotkę żądając „Uwolnić więźniów politycznych”. W czasie próby jej wywieszenia został 24 grudnia 1981 roku aresztowany. Prokurator Zbigniew Pannert domagał się kary trzech lat pozbawienia wolności i pozbawienia praw publicznych. Sąd białostocki swoim wyrokiem zatwierdził ten wymiar kary.

Ryszard Szczęsny wywieszając flagę „Solidarności” zadaniem prokuratora Zbigniewa Pannerta dopuścił się czynu o znacznym stopniu społecznego niebezpieczeństwa i dlatego również domagał się kary trzech lat pozbawienia wolności i praw publicznych. Sąd białostocki nie podzielił jego zdania i wymierzył karę półtora roku pozbawienia wolności i praw publicznych.

Panie Prezydencie. W procedencji orderów i odznaczeń Orderu Odrodzenia Polski występuje po Orderze Orła Białego oraz Orderze Wojennym Virtuti Militari, a przed Orderem Krzyża Wojskowego i Orderem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Prezydencie. Pan z urzędu stał się Kawalerem Orderu Odrodzenia Polski klasy I i przewodniczy Pan Kapitulie Orderu Odrodzenia Polski jako Wielki Mistrz Orderu.

Panie Prezydencie. Wielki Mistrz Orderu Odrodzenia Polski. To na Panu i tylko na Panu ciąży obowiązek straży Honoru Orderu Odrodzenia Polski.

Z niedowierzaniem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odznaczeniu byłego gorliwego prokuratora stanu wojennego Zbigniewa Pannerta tym Orderem tak zaszczytnym dla Polaków.

Panie Prezydencie. Z goryczą stwierdzamy, że nie dopełnił Pan jako Wielki Mistrz Orderu obowiązku strzeżenia Jego Honoru. Nic nie może Pana usprawiedliwić.

Z poważaniem

**Przewodniczący Klubu WIR
Krzysztof H. Wasilewski**

Białystok 30 stycznia 2011 roku w 22 rocznicę zamordowania Śp. księdza Stanisława Suchołowca przez „nieznanych sprawców”.

SZKOLENIA LIDERÓW DIALOGU



Region Podlaski NSZZ „Solidarność” (Partner nr 1) w terminie 17-20 stycznia br. zorganizował ostatnie szkolenie, w ramach projektu pn. „Konstruktywny dialog...”, skierowane do działaczy Regionu Gdańskiego. Zajęcia prowadził Tadeusz Grubich - certyfikowany trener dialogu społecznego. Uczestnicy podkreślili, iż

szkolenie spełniło ich oczekiwania, było dobrze przygotowane i poprowadzone. Udział w szkoleniu nowo wybranym pozwolił zdobyć wiedzę i niezbędne kompetencje do prowadzenia dialogu na szczeblu zakładowym, natomiast działaczom pełniącym funkcje kolejne kadencje poszerzyć i usystematyzować wiedzę.

Łącznie w pięciu szkoleniach organizowanych w Regionie Gdańskim udział wzięło 64 działaczy pełniących funkcje we władzy wykonawczej na szczeblu zakładowym.

**Anna Dojlida
spec. ds. szkoleń**

Wychowani w tęsknocie za 17. republiką

Aby zrozumieć mętlik, jaki robi dziś Polakom w głowach tzw. salon, aby ująć w kontekst manipulację i intelektualny bełkot rozlewający się dzisiaj z telewizora i innych „przekazatorów”, warto popatrzeć, kto jest skąd.

Alain Besancon wypowiedział kiedyś słynne zdanko o komunistach rozstrzygając spory o ich lewicowość stwierdzając, że „komuniści nie są ani z prawa, ani z lewa; oni są ze wschodu”. W przypadku Polski jest to stwierdzenie bardzo znaczące, bo rzeczywiście większość powojennych polskich komuchów zajęła czołgami Armii Czerwonej ze wschodu. W swej zdecydowanej większości byli to ludzie, których związki z Polską ograniczały się do znajomości języka. Dzięki temu, w opinii Stalina, byli predestynowani do zarządzania nowo pozyskanym terenem byłego państwa polskiego, którego etniczna ludność od wieków burzyła się przeciwko samodzierżawiu.

Przywiezieni na czołgach rządzący zastali na miejscu rodzimych zdrajców i kolaborantów - jeszcze za okupacji walczących w różnych prosowieckich oddziałach. Ci jednak, pozbawieni internacjonalistycznego wychowania, najpierw widzieli Polskę (oczywiście w kolorze czerwonym), a dopiero potem komunizm. Przywiezieni czołgami Polakami nie byli, tak więc dla nich pozostawianie nawet pozorów kadłubowej państwowości Polski było pozbawioną sensu fanaberią, dlatego apelowali do Stalina o zrobienie nad Wisłą 17. republiki. To pozwoliłoby na dokończenie internacjonalistycznych porządków w Warszawie, skolektywizowanie wsi i zastąpienie imperialistycznego Kościoła z ośrodkiem w Watykanie, „cerkwią” księży patriotów.

Stalin się na to nie zdecydował, ponieważ a) był pragmatykiem i b) dostał kiedyś

od Polaków w tyłek, gdy to będąc młodym „bojcem”, musiał wraz z armią konną Budionnego ratować życie szybkim odwrotem na z góry upatrzone pozycje. Takich rzeczy się nie zapomina. Przypuszczał, iż w razie całkowitego odebrania Polakom pozorów państwowości będzie miał niepotrzebnie wrogów i panowanie CCCP będzie go więcej kosztowało.

W ten sposób polscy komuniści byli jak znalazł. Uwiarygodniali też w oczach Zachodu „młodą socjalistyczną demokrację”.

Przepychanki między przyjezdnymi komuchami a tymi rodzimego chowu miały jednak miejsce. Ci pierwsi usiłovali rodzimych renegatów wysiudzić - nawet udało im się posadzić kilku wraz z Gomułką, oskarżając o „odchylenie nacjonalistyczne”.

Za Stalina i po jego śmierci Sowietci grali w celu uzyskania lepszej kontroli (jedni na drugich donosili Moskwie i przepychali się w staraniach o względy towarzyszy sowieckich).

Spory wewnątrzpartyjne między - jak to określił zgrabnie Janusz Szpotański - Chamami a Żydami stanowiły swego rodzaju przeniesienie w nowej postaci sporów, jakie prowadzili (czasem na kastety) młodzi Żydzi z młodymi endekami jeszcze przed wojną.

Wspominam o tym dlatego, że dzisiejszy polski „inteligent”, „młody, wykształcony, z wielkiego miasta”, to Frankenstein ulepiony z fobii i uprzedzeń popuławiańskiego środowiska „Gazety Wyborczej”. Jak zauważyła kiedyś Jadwiga Staniszkis (notabene córka prominentnego przedwojennego endeka), całe to środowisko okołogazetowe robi politykę z pozycji „sztetla obłąkanego przez polski żywioł”.

A środowisko to to w większości zstępni tamtych „komunistów ze wschodu”, dzieci wychowane w Alei Róż wśród luksusowych ocalałych przedwojennych kamienic, absolwenci tych samych liceów, koledzy odwożeni do szkoły przez służbowych kierowców swych ojców.

Środowisko to jest z oczywistych powodów podszyte strachem przed nami i pogardą do nas (nie bójmy się tego słowa). Wychowane w tęsknocie za 17. republiką, dzisiaj chce mieć taką Polskę - „republikę” wpisana w nowy „internacjonalistyczny” ład i dąży do

tego wpisania, dzierżąc w dłoniach główne tuby propagandowe kraju.

Niemal już im się udało. Władza tego środowiska nad tym, co Polak myśli i wie, co kocha i czego nienawidzi, jest potężna. Odkształcenie polskiej tożsamości, modyfikacje tradycji zaszyły bardzo daleko. Widać to po wynikach wyborów, widać to po polskiej głupocie.

Wciąż jednak nie dobito Polski do końca; mimo sprzyjających nowej jacejce katastrof, mimo nierozgarnięcia i skłócenia tych wyrosłych z polskich wsi i miasteczek, ssących polskość z mlekiem matki, nadal jest możliwa narodowa sanacja. Naród jeszcze nie umarł. Dumna Polska zdolna kształtować politykę środka Europy może się jeszcze narodzić. Konieczne do tego jest jednak odrzucenie dyktatury nowych Puławian, konieczne jest tożsamościowe odrodzenie serc polskiej młodzieży, pozyskanie jej dla idei pracy narodowej.

Na Węgrzech to odrodzenie już nastąpiło. Rządzący Polską zdają sobie sprawę z zagrożenia, dlatego z tygodnia na tydzień stają się bardziej rozedrgani i dlatego z tygodnia na tydzień polska polityka sięga nowych pułapów chamstwa.

Uczmy się metod skutecznego działania, kształćmy wzajemnie i pouczajmy, aby dać radę, gdy przyjdzie chwila.

**Andrzej Kumor - Mississauga
Tygodnik „Goniec” Toronto**



Niedługo może brakować pracowników

Ostatnich lat mieszkańcy Podlasia nie oceniają najlepiej. Pracodawcy – choć w opinii ekspertów kryzys nie dotknie ich wcale w wielkim stopniu – woleli zwalniać niż zatrudniać. Jednak wszystko wskazuje na to, że za kilkanaście lat sytuacja może się diametralnie zmienić. Liczba mieszkańców cały czas się zmniejsza i pracodawcy będą mieli problemy ze znalezieniem pracowników spełniających ich wymagania. To wpłynie niekorzystnie zarówno na kondycję województwa, jak i poszczególnych firm.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku podsumowała realizację projektu Podlaski Barometr Nastrojów Gospodarczych. W jego ramach powstawał również Barometr popytu na pracę w woj. podlaskim. Jego wyniki publikowane były co miesiąc – począwszy od lutego 2009 r. do lutego 2011 r. Prezentowane były dane na temat liczby i struktury zawodowej popytu na pracę, w oparciu o obserwacje ogłoszeń prasowych o wolnych miejscach pracy, zamieszczonych w trzech największych dziennikach regionalnych. Na tej podstawie budowany był również ranking najbardziej poszukiwanych zawodów. Tu możemy zaobserwować pewne tendencje. Najwięcej ofert pracy w województwie podlaskim było zawsze wtedy, gdy robiło się cieplej. Maj, czerwiec, lipiec, sierpień to miesiące, gdy w ofertach pracownicy mogli przebierać. We wrześniu było ich najwięcej. Liczba propozycji pracy zaczynała zmniejszać się – i to dość drastycznie – już w październiku. Chude zwykle były zwłaszcza grudzień, styczeń i luty. W marcu – pracodawcy zaczynali znów szukać pracowników. Najbardziej aktualny Barometr popytu na pracę pochodzi z grudnia ubiegłego roku. Niestety, nie jest on optymistyczny. W grudniu bowiem odnotowano 1478 ofert pracy i jest to wskaźnik niższy o 1016 ofert

od odnotowanego miesiąc wcześniej oraz aż o 1913 ofert pracy niższy od zanotowanego w październiku. W grudniu nastąpił ogólny spadek zapotrzebowania na pracowników prawie we wszystkich grupach zawodowych. – Mieszkańcy Podlasia wyrażali swoje nastroje w sposób negatywny – przyznaje dr Cecylia Sadowska-Snarska, współrealizatorka badań. – W każdym barometrze większość badanych wskazywała, że ich sytuacja pogorszyła się. A w prognozach przewidywali, że bezrobocie będzie rosnąć. Tyle tylko, że te pesymistyczne nastroje dotyczące rynku pracy nie miały tak naprawdę rzeczywistego odzwierciedlenia w sytuacji naszej gospodarki. – Naszych firm kryzys wcale nie dotknął w aż tak wysokim stopniu. Nasza produkcja ani popyt na usługi nie spadały aż tak bardzo. Powód? Jesteśmy na dość wysokim poziomie konsumpcji wewnętrznej. To powoduje, że ciągle jeszcze dużo kupujemy – tłumaczy dr Cecylia Sadowska-Snarska. Z drugiej strony nastroje mieszkańców Podlasia potwierdzają dane statystyczne. – 2008 rok był bardzo dobry dla gospodarki, także na Podlasiu. Za to już w 2009 roku wzrosła liczba bezrobotnych. 2010 rok był na rynku pracy jeszcze gorszy. To pokazuje, że nastroje nie były zupełnie przypadkowe – przyznaje dr Cecylia Sadowska-Snarska. Jednak z tzw. twardych danych, które pokazują skalę produkcji czy skalę usług, nie wynika, że Podlasie przeszło załamanie. – Gdy pytaliśmy o przyczyny zwolnień, tylko jedna piąta pracodawców wskazała na zmniejszenie produkcji – zauważa dr Sadowska-Snarska. – Jednak światowy kryzys to jest taki dobry moment, by rozpocząć w firmie działania mające podnieść jej konkurencyjność. A żeby obniżyć koszty, to nie ma zmiłuj się – trzeba ciąć zatrudnienie. Poza tym wielu pracodawców postawiło na tzw. pracę elastyczną:

zatrudniali pracowników na umowy cywilno-prawne lub na czas określony. Elastyczność rozumieli przede wszystkim jako możliwość szybkiego rozstania się z pracownikiem – gdyby nagle okazało się, że sytuacja na rynku tego wymaga. Jednak wszystko wskazuje na to, że takie podejście niedługo się zmieni. – Liczba ludności (w woj. podlaskim – red.) cały czas się zmniejsza. I z prognoz wynika, że tak będzie cały czas – do około miliona w roku 2035. To przełoży się na bardzo duży spadek zasobów pracy, bo przecież kurczy się też liczba osób w wieku produkcyjnym – wyjaśnia dr Cecylia Sadowska-Snarska. Tak będzie również na Podlasiu, gdzie średnia długość życia wynosi około 80 lat. Zwiększa się więc liczba ludności w wieku poprodukcyjnym. – Można więc postawić tezę, że pracodawcy trafią na bardzo poważną barierę znalezienia pracowników. Brakować będzie siły roboczej. To będzie ograniczać rozwój województwa, jak i również pojedynczych firm. Pracodawcy znajdą się w trudnej sytuacji – uważa Sadowska-Snarska. Brakować będzie przede wszystkim specjalistów. Według dr Cecylii Sadowskiej-Snarskiej, wzrośnie zapotrzebowanie szczególnie na pracowników usług i sprzedawców oraz specjalistów. Brakować może również pracowników biurowych, techników i innego średniego personelu, wyższych urzędników i kierowników. – Natomiast istotnie zmniejszy się zapotrzebowanie na prace w takich grupach zawodowych jak rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy oraz robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy – dodaje dr Cecylia Sadowska-Snarska.

KRÓTKO

Na zasiłku przedemerytalnym można dorobić więcej

Od 1 lutego zmieniają się zasady zawieszenia lub zmniejszenia świadczeń i zasiłków przedemerytalnych z powodu osiągniętych przychodów z pracy. To skutek wejścia w życie ustawy z 3 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. nr 17, poz. 79). Wprowadza ona bardziej korzystne niż dotychczas zasady rozliczania dodatkowych dochodów osób otrzymujących świadczenia i zasiłki. Od 1 lutego nie będą one zmniejszane, jeżeli przychód nie przekroczy miesięcznie 25 proc. przeciętnego wynagrodzenia do celów emerytalnych w roku kalendarzowym poprzedzającym termin waloryzacji. Wartość tego wynagrodzenia za 2010 rok GUS poda 9 lutego, ale można szacować, że wyniesie ono około 3,2 tys. zł. Jeśli tak będzie, osoba pobierająca zasiłek lub świadczenie bez groźby zmniejszenia świadczenia może dodatkowo dorabiać około 800 zł. Jeśli dorobi powyżej 25 proc. średniej pensji, ale nie więcej niż 70 proc. tego wynagrodzenia (2400 zł), ZUS zmniejszy jej świadczenie lub zasiłek. Jeśli natomiast przychód przekroczy ten pułap, ZUS zawiesi wypłatę. Przed wejściem nowelizacji ustawy obowiązywały wyjątkowo restrykcyjne zasady zmniejszania i zawieszania świadczeń. Dodatkowe przychody z pracy oraz wysokość otrzymywanego z ZUS świadczenia były sumowane. Jeżeli łączna kwota świadczenia przedemerytalnego i przychodu przekracza miesięcznie kwotę 50 proc. średniej pensji (obecnie 1551,5 zł), wypłata była zmniejszana. Jeśli natomiast kwota świadczenia i przychodu przekracza tzw. dopuszczalną kwotę przychodu (70 proc. płacy, tj. 2172,1 zł), to wypłata ulegała zawieszeniu.

Polacy nie wykorzystują urlopu na żądanie

Obecnie polski pracownik może wykorzystać 4 dni urlopu na żądanie w ciągu roku. Przepisy pozwalają mu wziąć wolne w dowolnym terminie, bez uprzednich uzgodnień z pracodawcą i podania przyczyn – pisze portal rynekpracy.pl. Większość pracujących rzadko decyduje się jednak skorzystać z tego przywileju. Z sondy prze-

prowadzonej przez portal rynekpracy.pl wynika, że w 2010 roku z takiej formy urlopu nie skorzystało w ogóle 63 proc. pracowników. Jeśli dochodziło do takiej sytuacji, Polacy najczęściej zdecydowali się na 1 lub 2 dni w ciągu 12 miesięcy. Z kolei 3 dni „kacowego” wykorzystało jedynie 5,16 proc. respondentów. Pełną pulę urlopu na żądanie spożytkowało 8,7 proc. badanych. Funkcjonowanie urlopów na żądanie już wkrótce może zostać ograniczone. Jesienią 2010 roku organizacje pracodawców zaproponowały nowelizację przepisów kodeksu pracy. Przedsiębiorcy domagają się skrócenia liczby takich dni wolnych z 4 do 2. Nieobecność pracownika powinna być zgłaszana najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem pracy. Pracodawcy chcieliby mieć również większe uprawnienia w zakresie odmowy udzielenia takiego urlopu.

Karta Nauczyciela do zmiany: 52 dni urlopu zamiast 78

Nie 78, a 52 dni robocze urlopu w roku dla nauczycieli, a dla przedszkolanki tylko 35 dni – to jedna z propozycji zmian w Karcie Nauczyciela. Ich pakiet wypracowali wspólnie przedstawiciele gmin, powiatów i województw zasiadający w zespole opiniodawczo-doradczym do spraw statusu zawodowego nauczycieli powołanym przez ministra edukacji. Jak dowiedział się „DGP”, mają one zostać zaprezentowane na najbliższym posiedzeniu zespołu. Kolejna zmiana, jaką proponują, to ta, że podwyżki i awansy mają być zależne od faktycznego wzrostu jakości nauczania. Poza tym Karta Nauczyciela ma obejmować wyłącznie osoby bezpośrednio zaangażowane w proces dydaktyczny i realizujący z dziećmi podstawę programową. Ale dyrektorów szkół już nie, chyba że także uczą dzieci. Nauczycieli ma też obowiązywać, tak jak innych pracowników, 40-godzinny tydzień pracy, w tym 20-22 godziny przy tablicy. Teraz to 18 godzin, plus 2 godziny na zajęcia wyrównawcze. Skróceniu ulegną też nauczycielskie urlopy na podreperowanie zdrowia – 36 miesięcy, jakie może wziąć nauczyciel podczas całej swojej kariery zawodowej, będzie liczone wraz z wakacjami, a na dodatek przyznawane przez lekarzy orzeczników ZUS i przez ZUS opłacane. Zniknąć ma też część dodatków do pensji, np. mieszkaniowy i wiejski.

Jednak ci nauczyciele, którzy nabyli już pewne prawa, już ich nie stracą – zmiany dotycząłyby tylko nowych. Prace nad zmianami w Karcie Nauczyciela trwają od 20 lat. Zespół działający teraz przy resorcie edukacji miał wypracować rozwiązania do końca 2010 r., ale przedłużono jego działanie o kolejne pół roku. Zmiany w karcie są też tematem dyskusji w resorcie finansów, dotyczącej uwolnienia samorządów od części biurokratycznych przepisów.

Upředzenie o możliwości zwolnień grupowych nie jest powodem do omijania wymaganych procedur

Firma, która zamierza rozwiązać umowy pracowników w trybie ustawy o zwolnieniach grupowych, musi zachować przewidzianą tam procedurę. Nie zastępuje jej poinformowanie rady pracowników o planowanych redukcjach. Firma ma przekazywać radzie pracowników informacje dotyczące:

- działalności i sytuacji ekonomicznej pracodawcy oraz przewidywanych w tym zakresie zmian,
- stanu, struktury i przewidywanych zmian zatrudnienia oraz działań mających na celu utrzymanie poziomu zatrudnienia,
- działań, które mogą powodować istotne zmiany w organizacji pracy lub podstawach zatrudnienia.

Niewątpliwie rada powinna otrzymać informacje o planowanych zwolnieniach grupowych, nawet gdyby przewidywania pracodawcy nie wyszły poza sferę planów i nie zostały zrealizowane. Wiedza taka służy możliwości poddania szerszej analizie zamierzeń pracodawcy w zakresie – między innymi – restrukturyzacji zatrudnienia. Takie działania w żadnym jednak wypadku nie zwalniają pracodawcy z wypełniania obowiązków wynikających z przepisów ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników z 13 marca 2003 r. (ustawy o zwolnieniach grupowych). Ważne jest, że pracodawca przekazuje informacje w terminie, formie i zakresie umożliwiającym radzie pracowników zapoznanie się ze sprawą i ich przeanalizowanie, co oznacza odpowiednio wcześniejsze informowanie rady. ■

„Konstruktywny dialog – program rozwoju kompetencji liderów NSZZ „Solidarność”



Szkoleniami zostanie objętych:

- 1520 liderów zakładowych dialogu społecznego (osoby pełniące funkcję związkową),
- 224 liderów regionalnych, branżowych, krajowych (osoby pełniące funkcję związkową),
- 64 konsultantów dialogu społecznego,
- 70 pracowników zatrudnionych w NSZZ „Solidarność”,
- 20 trenerów.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt pod nazwą „Konstruktywny dialog - program rozwoju kompetencji liderów NSZZ „Solidarność” dotyczy wzmocnienia potencjału NSZZ „Solidarność” poprzez podniesienie kompetencji członków i pracowników związku wszystkich szczebli uczestniczących w procesie dialogu społecznego.

Jest on współfinansowany z funduszy Unii Europejskiej w ramach środków EFS POKL V w ramach działania 5, poddziałania 2.

Okres trwania projektu to 1 VIII 2009 - 31 VII 2011 r.
Obszar realizacji to cała Polska (wszystkie regiony NSZZ „Solidarność”).

Projekt skierowany jest do liderów NSZZ „Solidarność” szczebla zakładowego, regionalnego, branżowego i krajowego oraz pracowników NSZZ „Solidarność”.

Projekt jest realizowany przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” w partnerstwie z regionami: Podlaskim, Dolnym Śląskiem, Warmińsko-Mazurskim oraz Mazowszem. Cykl szkoleń w ramach realizacji projektu rozpocznie się w lutym 2010 r. a zakończy w czerwcu 2011 r. i obejmie wszystkie struktury NSZZ „Solidarność”.

Terminy szkoleń realizowanych w I kwartale 2011 r.:

1. 17-20.01.2011 r. – Region Gdański NSZZ „Solidarność”, ul. Wały Piastowskie 24;
2. 07-10.02.2011 r. – Region Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność”, ul. Wolności 2A;
3. 21-24.02.2011 r. – Region Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność”, ul. Wolności 2A;
4. 14-17.03.2011 r. – Region Ziemia Łódzka NSZZ „Solidarność”, ul. A. Kamińskiego 18;
5. 29.03-01.04.2011 r. – Oddział Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność” w Kraśniku, ul. Wyszyńskiego 2.

Na szkolenia zapraszamy osoby pełniące funkcje we władzy wykonawczej w strukturach organizacyjnych NSZZ „Solidarność” działających na szczeblu zakładowym. Uczestnikom zapewniamy: materiały szkoleniowe i catering.

Liczba miejsc ograniczona!!! ZAPRASZAMY

Biuro Projektu:
Region Podlaski NSZZ „Solidarność”
15-930 Białystok, ul. Suraska 1, pokój 203
tel.: (85) 748 11 00, 85/ 742 15 80
fax: (85) 748 11 01
zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl

**BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO**

SOLIDARNOŚĆ

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,
tel. 85-748-11-08, fax 85-748-11-01,
e-mail: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl
www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego
REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)
oraz Zespół.
WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.